

## Wycieczka klas IV, V, i VI do Jury Krakowsko-Częstochowskiej



Logo-ppo-113x113

W dniach 11-12 X 2021 r. uczniowie z klas IV, V i VI wraz ze swoimi wychowawcami wybrali się na 2 dniową wycieczkę do Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Wszyscy długo czekaliśmy na tę chwilę, a wycieczka szkolna była jednym z najbardziej wyczekiwanych momentów po powrocie do normalności. Podróż przebiegała bez zakłóceń i pogoda dopisała.

Dzień był idealny na piesze wycieczki. Naszą przygodę rozpoczęliśmy od podziwiania Ojcowskiego Parku Narodowego, zobaczyliśmy Bramę Krakowską i Jaskinię Łokietka, która znajduje się w szczytowej partii Góry Chełmowej (ok. 450 m n.p.m.). Nazwa jaskini pochodzi od imienia polskiego króla Władysława Łokietka, który uciekając z Krakowa przed czeskim królem Władysławem II, właśnie tutaj się ukrył. Legenda głosi, że królowi pomógł pająk, który pajęczyną zagroził wejście do jaskini. Do dziś tę legendę upamiętniają kraty w kształcie pajęczej sieci.

Kolejnym punktem naszej wycieczki było zwiedzanie najlepiej zachowanego na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej Zamku w Pieskowej Skale i zobaczenie charakterystycznej skały wapiennej Maczugi Herkulesa. Następnie wybraliśmy się do malowniczo położonej miejscowości Podzamcze, gdzie zwiedzaliśmy ruiny Zamku Ogrodzenieckiego. Zamek został wybudowany w XIV-XV w. przez ród Włodków Sulimczyków. Jego ruiny z potężnymi wieżami sterczą na najwyższym ze wzniesień Jury czyli Górze Zamkowej o wysokości około 515m n.p.m.

O godzinie 18.30 byliśmy w hostelu, gdzie czekała na nas pyszna obiadowa kolacja. Później mieliśmy czas na odpoczynek i integrację przy rozmowie i grach stolikowych. Kolejny dzień był równie atrakcyjny. Odwiedziliśmy Muzeum Dawnych Rzemiosł Stary Młyn, uczestniczyliśmy w kreatywnych warsztatach „Eko Sianko” podczas których mogliśmy samodzielnie wykonać a następnie zabrać ze sobą na pamiątkę „wesołą sówkę” wykonaną z siana. Następnym punktem naszego programu był udział w pokazie produkcji bajkowych postaci z cukru połączony z degustacją, oraz udział w warsztatach samodzielnego wytwarzania pizzy, po upieczeniu ze smakiem skonsumowanej przez uczestników.

Wycieczka była bardzo udana i pouczająca. Pogoda cały czas nam dopisywała, więc w dobrych humorach wróciliśmy do domów.

Anetta Gajda-Janowska